

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnośnienia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:

Rocznie rb. 5 k. —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwartal. rb. 1 k. 25

Numer pojedynczy
kop. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie
za wiersz gar-
montowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadestane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Z chwili.

Z Warszawy wyszedł głos: dość chaosu, bezczynności i bezmyślności—gdy kraj nasz oświecila łuna — a los wojny niweczy moźną pracę pokoleń. Dość wśluchiwać się w leniwe hasła pseudo — neutralności, gdy w koło nas wszystko płonie. Fundujemy życie nasze, gdyż żyjemy — stwórzmy „głowę“ organizmu narodowego naszego — ku obronie teraźniejszości i tworzeniu przyszłości. Warszawa te hasła rzuciła, czy je rzuciła w próżnię?

Prowincja, w oczach Warszawy miała być tą ostoją, tą silną masą, reprezentującą kraj i naród, która mimo męki wojny, po przez mękę tą właśnie, przez miłość ojczyzny — gorącym odzewem odpowie na zew.

Czy Warszawa woła na puszczy? Nie! Setki miast i miasteczek gorąco podjęły wezwanie — przystąpiły do tworzenia „głowy“ organizmu społecznego — budowania Rady Narodowej.

W Radomiu również głos zasłyszeliśmy. Przejął nas do głębi serc naszych, poruszył do głębi uczucia patriotyczne. Szerokie, bardzo szerokie koła dyskutowały, otworzone głębie serc i uczuć, zcierały się zdania. Śmiało powiedzieć możemy nie ma wśród nas takich, którzyby chcieli nadal propagować chaos i bezczynność, którzyby chcieli żyć w stadzie, a nie w zorganizowanym, świadomym swych czynów i woli społeczeństwie. Wśród nas nie ma takich, przynajmniej nie ma takich, którzyby mieli odwagę wprost to powiedzieć. Troska o dobro kraju, o doskonałość budowy, dyktowała jednym konieczność ostrej krytyki, drugim poddanie się jej lojalnie.

W dyskusji uniosły nas nerwy czy temperamenty — stwarzały się zgrzyty dość przykre. Lecz przecież jesteśmy narodem niewolnym — nic zaś tak nerwów w narodzie nie psuje, namiętności nie rozpala — jak niewola. Na karb dorobku Moskwy składamy zgrzyty.

Przechodzimy nad nimi do porządku. — Dziś stoi przed nami zbyt poważne zadanie. Miasta i miasteczka — Lublin, Kielce, Piotrków, Opoczno, Końskie, Miechów, Jędrzejów, ba, maleńki nawet Stąporków na swych terenach akces do wspólnej pracy zgłosiły — z dniem każdym zastęp zorganizowanych miejscowości rośnie — my, zaś zatopieni w nerwach i zgrzytach pozostajemy w tyłach,

A czyż nie czas nareszcie raz skończyć dyskusję — a jąć się czynu?

„Kiedyś, przed sądem ostatecznym, kiedy ludzkość będzie zdawać sprawę ze swych uczynków, staną ogromnym tłumem przed bożym tronem. A kiedy Sędzia spyta: — kraj biedny, wyniszczony, żądał od was pracy, tysiące ginęły w nędzy, raz po raz głód i zaraza nawiedzały ziemię, aby w nieszczęściu hartowały się dusze. Jeśliś doświadczał ciężkimi próbami, to dlatego, aby to, co lepsze, jak oliwa wyszło na wierzch, aby dać pole do zmagania się, do walki, do czynu. Gdzie byliście w tych chwilach, co robiliście wtedy?

A oni odpowiedzą wielkim głosem: Gadaliśmy!“
Tak nas w parafrazie poucza poeta.

WOJNA.

300.000 klm² rosyjskiego obszaru w rękach państw centralnych.

Według ostatnich obliczeń armie sprzymierzone zajęły dotychczas prawie 300.000 klm² rosyjskiego obszaru; a mianowicie: Królestwo Polskie 127.000 klm², w gub. Grodzieńskiej 38.000 klm², w gub. Kowieńskiej 40.000 klm², w gub. Kurlandzkiej 27.000 klm², w gub. Wileńskiej 42.000 klm² i w gub. Wołyńskiej 17.000 klm².

Na Bałkanach.

Wielka likwidacja sprawy bałkańskiej staje się faktem. Na ultimatum Rosji z d. 14 września odpowiedź Bułgarii już została wręczona, lecz tekst jej niewiadomy, jednak ostrzeliwanie Warny przez dwie eskadry czarnomorskiej floty rosyjskiej czynią ją jasną. Posłowie Anglii Francji i Włoch zawiado-

miły Bułgarię jeszcze przed udzieleniem odpowiedzi, że te trzy mocarstwa w całości przyłączyły się do ultimatum Rosji. Gabinet grecki z powodu lądowania wojsk koalicji w Salonikach, a tem samem naruszenia neutralności Grecji, założył protest formalny, twierdząc, że Grecja jest za słabą, aby mogła zbrojnie bronić swej neutralności, król Konstanty jest innego zdania, przeto gabinet podał się do dymisji. W planach czwórporozumienia jest jednocześnie zaatakowanie Bułgarii przez Rosję wzdłuż wybrzeża czarnomorskiego, wojska zaś angielskie i francuskie, które wylądują w porcie greckim, ruszą natychmiast wraz z greckimi (?) do ataku, by oddzielić Serbję od Bułgarii. Rząd rumuński jakoby obstaje nadal przy zachowaniu neutralności.

Na wschodnim froncie.

Komunikat z d. 6 b. m. donosi:

Pomiędzy jeziorami Dryświaty a Krewem, Rosjanie d. 5 b. m. ponownie ruszyli do ataku, lecz zostali odparci. Chwilowe sukcesy osiągnęli około Kowlan i jeziora Wiszniew, lecz kontrataki zmieniły położenie, przyczem Rosjanie ponieśli straty. Na zachód od Czartoryska rozwinęły się walki.

Do ludności kraju powierzonego mojemu Zarządowi!

Łaską Jego C. i k. Apostolskiej Mości, mojego Najmilszego Pana, powołany jako generalny gubernator na kierownika obszarów, pozostających w austro-węgierskim zarządzie wojskowym, pozdrawiam Was jaknajgoręcej i jestem szczerze przekonany, że okażecie się godnymi wielkiej dziejowej chwili, w której rozstrzygają się przyszłe losy Waszej ziemi.

Bohaterskie wojska dostojnych sprzymierzonych Monarchów w niepowstrzymanym zwycięskim pochodzie uwolniły Wasz kraj z pod panowania rosyjskiego.

Warszawa, Lublin, Wilno, Chełm i wszystkie inne historyczne ogniska Waszej starej kultury znajdują się w posiadaniu sprzymierzonych. Jeżeli szczęście wojenne — jak Boga o to kornie prosimy — i dalej będzie nam sprzyjać, zaświta dla Was i dla Waszej ojczystej ziemi nowa era, swobodnego narodowego rozwoju i wszechstronnego postępu.

Zwycięskie austriacko-węgierskie wojska przyszyły do Was jako przyjaciele i obrońcy, jako wybawcy z ciężkiej niedoli, jako szermierze wiary przekazanej Wam przez przodków, jako zwiastuny lepszej przyszłości.

Wasze powodzenie i Wasz dobrobyt leżą nam na sercu, będzie mojem najpiękniejszym zadaniem dostarczyć Wam niezbitych dowodów naszej gorącej pieczołowitości i naszego przyjaznego uczucia.

W Waszej mocy leży poprzec mnie skutecznie Waszą patriotyczną działalnością w usiłowaniu, skierowanych ku Waszemu rozwojowi. Od Was to samych zależy, a zostaniecie powołani do wspólnej pracy nad rozkwitem Waszej ojczyzny.

Przy pomocy Bożej powiedzie się nam wspólną pracą ten cel osiągnąć.

Kielce we wrześniu 1915.

Ces. i król. wojskowy generał gubernator:

Eryk br. Diller m. p.

generał major.

* * *

*Takeśmy się odzwyczaili
swojej odwagi słyszeć głos,
że się lękamy w każdej chwili
dostojnie własny tworzyć los.
Stuletniej niewolniczej celi
więzienny miłujemy próg;
myśmy w służalstwie odrętwieli,
gnąc karki u ciemnicców nóg.
Pokorni są błogostawieni —
cisi też bardzo pożądan —
więc rzadko się wyłoni z cieni*

nasz patriotyzm grzeczny, tani.

*Kiedy przypadkiem mowa szczera
wyłoni się z topieli trwóg,
to zaraz przestrach pierś rozpiera,
czy się nie gniewa jaki bóg.*

*Zgłębiamy pilnie kalendarze,
jaki świąt nowy układ jest,
jakie „galówki“ czcić nam każe
któregoś z władców groźny giest.
Gdzieś nawet mamy dyplomację,
co nas poniża, ponieważ,
w kopnięciu widzi „stanu rację“,
bo godność spadła niżej zera.*

*Nawet Krasicki gdzieś powiedział,
że w złotej klatce zamrze ptak...*

*Hm... nas oddziela wieku przedział,
a knut złagodził różny brak.*

Bo.. jak pozostać już bez knuta?

*Sprawdzianem prawej władzy knut!
dlatego też pokory nuta*

w obywatelskich rządzie cnót.

*Stajemy się bezbarwnie — nikli;
ze swej nicości każdy rad:*

*do klatki dawnośmy przywykli,
choć dawno zbrakło złotych krat!*

*Z zasadą: „kubłem zimnej wody
zlewać zapalonych śmiółków głowy“,
patrząc na wsie spalone, grody,
wiedziemy taniec chochołowy.*

Sylwia Borowska.

Program działalności general-gubernatora Dillera.

Korespondent „Berl. Tagblattu“ donosi, że nowozamianowany gubernator części Królestwa Polskiego, zajętej przez Austro-Węgry, skreślił program swej działalności w następujący sposób:

Przedewszystkiem pragnę ze swej działalności usunąć wszelką politykę, uczucia i nie przywiązywać żadnej wagi do wymuszonych ujawnień uczuć ludności. Zasady konwencji haskiej ani na chwilę nie powinny iść w zapomnienie. Na razie gubernatora obowiązkiem jest przedewszystkiem rozwiązywanie kwestii żołądkowych, a nie politycznych. Równocześnie trzeba się będzie zająć uregulowaniem długów za rekwizycje. Na razie płacone będą natychmiast wszelkie długie do 500 koron, w wypadkach zalecających szczególnie uwzględnienie mają być wypłacone także większe kwoty.

Za rok 1914 mają być darowane wszystkie podatki, ale równocześnie administracja nie może być bierną. Dla zwalczania bezrobocia mają być tworzone oddziały robotnicze. Naturalnie wszyscy, którzy jeszcze nie pozatrwali swych własnych robót, mają być na razie zwolnieni z zaciągania do oddziałów robotniczych, szczególnie mieszkańcy ciężko nawiedzonych okolic nad Nidą, którzy przed nadejściem zimy potrzebują się stawiać.

Właściwy program przyszłej działalności można streścić w dwóch słowach: komunikacja i kredytowe instytucje. Szczególną uwagę poświęcać będziemy działalności zaprowadzonego już od dość dawnego czasu Banku włościańskiego, zajmującego się parcelacją większych majątków i tworzeniu dalszych instytucji. Ma być wszystko uczynione, co zapewnić może ciężko doświadczonej ludności spokojną przyszłość.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

Na ogólnem Zebraniu Komitetu Obywatelskiego m. Radomia dnia 6 października r. b. rozpatrywano następujące sprawy:

1) Zatwierdzono wydanie 42 zapomóg na ogólną sumę rb. 318.

2) Zatwierdzono przyznanie 4 pożyczek z funduszu zużywczego na ogólną sumę rb. 130 — i 1 po-

